

**Jan Okoń**

Wyższa Szkoła Europejska im. ks. Józefa Tischnera w Krakowie

## **Dawne i nowe treści w *Modlitwie za Ojczyznę* (według ks. Piotra Skargi)**

Zebrane materiały archiwalne i biblioteczne pozwalają ponownie spojrzeć na *Modlitwę za Ojczyznę*, znaną dzisiaj pod nazwiskiem Piotra Skargi. Temat *Modlitwy*, w tym również sprawę jej autorstwa oraz genezy, podjąłem już bowiem nie tak dawno na kongresie Skargowskim w Łodzi, zorganizowanym w dniach 24–25 października 2012 r.<sup>1</sup> Udało się tam wykazać, że źródłem tekstu są *Kazania sejmowe*, choć równocześnie, że nie sam Skarga *Modlitwę* ułożył. Udało się też wskazać na dwudziestowieczną dopiero genezę *Modlitwy*. Momentu ani okoliczności jej powstania nie udało się wtedy ustalić do końca – obecna okazja pozwala pójść o krok dalej i odsłonić nowe szczegóły. Co prawda, i tym razem nie ma pewności, czy to ostatnie w tym względzie słowo.

Nie ulega zarazem wątpliwości, że istnieje właśnie potrzeba, by podjąć sprawę raz jeszcze. Na potrzebę taką wskazuje nawet księga przygotowana podobnie z okazji Skargowskiego jubileuszu, tym razem w ośrodku krakowskim xx. Jezuitów, rodzimym miejscu Piotra Skargi. W księdze znalazł się na samym początku, w roli motta zatem, pełny tekst *Modlitwy*, sygnowany imieniem i nazwiskiem królewskiego kaznodziei jako autora!<sup>2</sup>

Nie tylko z tej jednak racji należy podjąć temat *Modlitwy*. Z uwagi na jej głęboką treść, jak też dostojny ton, uznać by ją bowiem należało za jeden z najbardziej wzniosłych tekstów staropolskich, gdyby pochodził wprost z tamtych czasów, i najbardziej przy tym żywych dzisiaj, nawet w XXI w. Równać by się z nią mogła pod tym względem jedynie bodaj *Bogurodzica* – tylko ją bowiem zna tak dobrze cały naród (jest lekturą szkolną), i ją także wykonują chóry, nie tylko kościelne, przy okazjach

<sup>1</sup> J. Okoń, *Modlitwa za Ojczyznę (ks. Piotra Skargi) – w poszukiwaniu autora i gatunku*, w: *Piotr Skarga – w czterechsetlecie śmierci*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Litteraria Polonica” 2013, nr 3 (21), s. 15–38.

<sup>2</sup> *Rzecz o dziele Piotra Skargi SJ. Słowo o duchowości, patriotyzmie i wychowaniu*, red. I. Nowakowska-Kempna, M. Chrost, Kraków 2012 [druk 2013], s. 7.

równie podniosłych. Bodaj też tylko *Czego chcesz od nas, Panie Jana Kochanowskiego* mogłaby się z *Modlitwą* równać głębią przeżycia – choć już nie wyraźnie narodowym przesłaniem ani też liczbą i powszechnością wykonań przez ogół „odbiorców”, to jest wiernych. Wpisały ją do swoich ksiąg modlitewnych archidiecezja i metropolia w Krakowie, jako pierwsza (zobaczymy, że jeszcze w dwudziestoleciu międzywojennym)<sup>3</sup>, a po niej diecezje w Katowicach (od 1987)<sup>4</sup> i Włocławku (2011)<sup>5</sup>. Dołączyły do nich diecezja przemyska i archidiecezja lubaczowska, choć te w wersji językowo uwspółcześnionej<sup>6</sup>.

Spopularyzowały *Modlitwę* ks. Skargi szczególnie wydarzenia lat 1980–1981. Wtedy to, w apogeum politycznych napięć, gdy po ogłoszeniu przez ruch związkowy strajku generalnego na dzień 31 marca 1981 r., powstała groźba siłowej konfrontacji z rządem PRL-u, metropolita Krakowa, kardynał Franciszek Macharski, zarządził odmawianie *Modlitwy* w niedzielę 29 marca we wszystkich kościołach i kaplicach archidiecezji krakowskiej. Niedługo później papież Wojtyła – Jan Paweł II, zaintonował *Modlitwę* Skargi (w wersji jednak odmienionej) podczas Eucharystii na Błoniach w Krakowie w dniu 10 czerwca 1987 r., w imieniu miliona wiernych, jako rodzaj nowego Przymierza narodu polskiego<sup>7</sup>.

Modlitwa złączyła się odtąd tym bardziej z nazwiskiem „wielkiego Piotra Skargi”, jak go określał Jan Paweł II. Upowszechniła ją zwłaszcza Radio Maryja. Odmawiana tu na co dzień, spowszedniała nawet i zatraciła okazjonalną, uroczystą podniosłość.

Pojawiła się też od paru lat na stronie internetowej <http://liturgia.wiara.pl>, a nawet, w wersji muzycznej, na stronie [www.youtube.pl](http://www.youtube.pl), z muzyką księdza Wojciecha Kałamarza CM i w wykonaniu Chóru Mariańskiego z Krakowa<sup>8</sup>.

Nie ulega wątpliwości, że przypisywana Skardze *Modlitwa za Ojczyznę* jest tekstem żywym i aktualnym. Tym bardziej warto powrócić do pytania, czy i na ile jest to utwór księdza Piotra Skargi. W odpowiedzi, którą się tu

---

<sup>3</sup> *Podręcznik służby Bożej, Wydział Duszpasterstwa Kurii Metropolitalnej w Krakowie, Kraków 1981, s. 26 (z informacją w tytule: „ulożona przez Ks. Piotra Skargę”); Podręcznik służby Bożej Archidiecezji Krakowskiej, red. S. Szczepaniec, wyd. 2 zmienione i poszerzone, Kraków 2003, s. 363.*

<sup>4</sup> *Nabożeństwa diecezji katowickiej. Agenda liturgiczna, Katowice 1987, s. 423 (z atrybucją pod tekstem: „ks. Piotr Skarga”).*

<sup>5</sup> *Agenda liturgiczna diecezji włocławskiej, Włocławek 2011, s. 194.*

<sup>6</sup> *Służba Boża*, oprac. W. Głowa, Lubaczów 1986, s. 794. Zob. też J. Okoń, *Modlitwa za Ojczyznę...*, s. 28 (tu również o niejasnej adnotacji, że została *Modlitwa* „wyjęta z modlitewnika Zygmunta Starego”). Zob. niżej przyp. 30.

<sup>7</sup> Pełny tekst w: Jan Paweł II, *Dzieła zebrane*, t. 9: *Homilie i przemówienia z pielgrzymek – Europa*, cz. 1: *Polska*, Kraków 2008, s. 347. O *Modlitwie* jako parafrazie Jana Pawła II zob. J. Okoń, *Piotr Skarga w nauczaniu Jana Pawła II w jego podróżach do Ojczyzny*, „Ruch Literacki” 2012, z. 6, s. 716–717.

<sup>8</sup> Zob. Ks. Piotr Skarga SJ (1536–1612). *Życie i dziedzictwo. Rok jubileuszowy*, red. R. Darowski SJ i S. Ziemiański SJ, Kraków 2012, s. 379–390, oraz moją recenzję: „Ruch Literacki” 2012 [druk 2013], z. 6, s. 756–764.

proponuje, mieści się zarazem sprawa na pierwszy rzut oka odmienna, lecz jednak powiązana ściśle z tematem: jest nią przedłużony w sposób szczególny wraz z *Modlitwą* żywot *Kazań sejmowych* i ponowna żywa obecność księdza Piotra Skargi w świecie współczesnym. Efekt to jakby wzajemnego daru: właśnie bowiem *Kazania sejmowe* nadały *Modlitwie* ów jej dostojny ton i nieoczekiwanie aktualny wymiar polityczny.

## Tekst i jego źródło

Przypomnijmy *Modlitwę* (w układzie zgodnym z jej rozczłonkowaniem syntaktycznym i rytmiką):

(I)

Boże, Rządco i Panie narodów,  
z ręki i karności Twojej racz nas nie wypuszczać,  
a za przyczyną Najświętszej Panny, Królowej naszej,  
błogosław Ojczyźnie naszej,  
by Tobie zawsze wierna, chwałę przynosiła Imieniowi Twemu,  
a syny swe wiodła ku szczęśliwości.

(II)

Wszchemogący, wieczny Boże,  
spuść nam szeroką i głęboką miłość  
ku braciom i najmiłszej Matce, Ojczyźnie naszej,  
byśmy jej i ludowi Twemu,  
swoich pożytków zapomniawszy,  
mogli służyć uczciwie.

(III)

Ześlij Ducha Świętego  
na sługi Twoje,  
rządy kraju naszego sprawujące,  
by wedle woli Twojej  
ludem sobie powierzonym  
mądrze i sprawiedliwie zdołali kierować.  
Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Kompozycyjnie składa się *Modlitwa* z trzech symetrycznie rozłożonych, równych części, zaznaczonych tu numeracją rzymską. Wyróżniają się w nich wyrazy inicjalne, z powtórzoną inwokacją: „Boże... (Wszchemogący) Boże” oraz prośbą „Ześlij...” Na genezę *Modlitwy* wskazuje dość wyraźnie zestawienie jej z analogicznymi fragmentami *Kazań sejmowych*. W zestawieniu uwzględniamy ów podział na trzy części, wyróżniając miejsca przejęte wprost z *Kazań sejmowych* (wyrazy pogrubione) oraz tylko nieznacznie wobec nich zmienione (wyrazy kursywą)<sup>9</sup>:

---

<sup>9</sup> Cyfra rzymska to numer kazania, a po niej strona z edycji: P. Skarga, *Kazania sejmowe*, oprac. J. Tazbir, przy współudziale M. Korolki, wyd. 3 zmienione i uzupełnione, Wrocław 1972, BN I, nr 70.

### Część pierwsza

lp.	Modlitwa	Skarga, Kazania sejmowe
inwokacja pierwsza	Boże, Rządco i Panie narodów,	Panie, (I; s. 30)
prośba pierwsza	<b>z ręki i karności Twojej racz nas nie wypuszczać,</b>	<b>nie puszczajże nas z obrony twej</b> (I; s. 31) (Jezu Chryste, [...] rządzisz ty sam nas i sprawuj,) <b>a z ręki i karności swej nas nie wypuszczaj</b> (VII, s. 174)
inwokacja druga	a za przyczyną Najświętszej Panny, Królowej naszej,	
prośba druga	błogosław Ojczyźnie naszej,	
prośba druga (a)	by Tobie zawsze wierna, chwałę przynosiła Imieniowi Twemu,	(daj nam mądrość) Dla chwały twojej [...] aby nie ustawała (I; s. 30)
prośba druga (b)	a syny swe wiodła ku szczęśliwości	

### Część druga

inwokacja trzecia	Wszchemogący, wieczny <b>Boże,</b>	<b>Boże,</b>
prośba trzecia	<b>spuść nam szeroką i głęboką miłość ku braciom</b>	<b>spuście wam szeroką i głęboką miłość ku braciej waszej</b>
prośba trzecia (a)	<b>i najmiłszej Matce, Ojczyźnie naszej,</b>	<b>i ku namilszej matce waszej, ojczyźnie świętej,</b>
prośba trzecia (b)	<i>byśmy jej i ludowi Twemu, swoich pożytków zapomniawszy, mogli służyć uczciwie.</i>	<i>abyście jej i ludowi swemu [...] swoich pożytków zapomniawszy, służyć szczęśliwie mogli</i> (II, s. 57).

### Część trzecia

prośba czwarta	<b>Ześlij Ducha Świętego</b> na sługi Twoje, rządy kraju naszego sprawujące,	prosząc Pana Boga, <b>aby [...] Ducha Ś. zesłał</b> (VII, s. 174)
prośba czwarta (a)	<i>by wedle woli Twojej ludem sobie powierzonym mądrze i sprawiedliwie zdołali kierować.</i>	Boże, zmiłuj się nad ludem twoim [...] Daj królowi [...] sądy twoje i sprawiedliwość twoją synowi jego. <b>Niech lud twój sądzi w sprawiedliwości</b> i ubogie twoje w rozsądku. (VI, s. 151; por. psalm 72, 1-2)

O tym, że nie mógł sam Skarga napisać *Modlitwy*, decyduje obecny w niej podstawowy anachronizm, w postaci przyznania Matce Bożej tytułu Królowej Polski – mogło ono mieć miejsce dopiero po ślubach lwowskich Jana Kazimierza w roku 1656, blisko pół wieku po śmierci Skargi.

Zauważamy ponadto, że *Modlitwa* i *Kazania* są sobie najbliższe w miejscach o treści politycznej – tam, gdzie się mówi o sprawowaniu władzy, zwłaszcza w sensie służby i kierowania się sprawiedliwością. Była to jedna z myśli przewodnich *Kazań*.

*Kazania sejmowe* jako źródło *Modlitwy* decydują o tym, że ma ona nie tylko szczególną wymowę, ale też swój własny, niepowtarzalny rytm i koloryt. Podniosły religijny ton, przejęty ze stylistyki *Starego Testamentu*, spaja się bowiem mocno w *Kazaniach* z myśleniem politycznym. Niektóre spośród ośmiu kazań zawierają wręcz „modlitwy polityczne”. Oto pod koniec pierwszego z nich, o mądrości potrzebnej do myślenia o państwie i rządów nim, Skarga nawołuje do modlitwy, mocnej i gorącej. Modlitwę tę nazywa „królewską i senatorską” – to bowiem król i senatorowie mają się wstawiać u Boga za Jego ludem, o którym oni „obmyślają”. Mają więc prosić: „nie puszczajże nas z obrony twej”<sup>10</sup>. W kazaniu siódmym, o prawach niesprawiedliwych<sup>11</sup>, Skarga wzywa do stanowienia praw, które winny mieć na celu nie własną korzyść rządzących, lecz oddawać sprawiedliwość rządzonym, to jest ludowi – wkłada im przeto w usta (przewrotnie, jak można by to dzisiaj odczuwać) kolejną modlitwę: by Chrystus ich „z ręki i karności” swojej „raczył nie wypuszczać”. Chodzi o sankcję etyczną i religijną podejmowanych działań prawnych. *Karność* to jedno z pojęć w *Modlitwie* niemal tożsamy z dzisiejszym rozumieniem, stosunkowo rzadkim w XVI w., natomiast częstym u Skargi i oddającym jego osobowość oraz typ religijności: „karność” bowiem to ‘posłuszeństwo’ i ‘dyscyplina’, dzisiaj znana głównie jako „karność żołnierska” bądź „uczniowska”, u Skargi natomiast częsta w zwrocie „karność Pańska”, a więc posłuszeństwo i całkowite poddanie się woli Boga, a nie samowola senatorów czy posłów<sup>12</sup>.

Otóż z kontaminacji owych dwu pierwotnie różnych modlitw (wezwań modlitewnych) zrodziła się w nowej redakcji pierwsza prośba, z sankcją poddania się prawom i nakazom Bożym. Pozostała „karność”, jako posłuszeństwo i poddanie się Bogu.

Tak ujęta modlitwa nabierała aktualnej wymowy w roku 1981, w chwili najwyższego napięcia społecznego w Polsce, kiedy to metropolita Krakowa, kardynał Franciszek Macharski, nakazał jej odmawianie w niedzielę 29 marca we wszystkich kościołach i kaplicach archidiecezji krakowskiej<sup>13</sup>. Nowego znaczenia nabiera także dzisiaj, po Soborze Watykańskim II, gdy zgodnie z nową wizją Kościoła jako ludu Bożego, wypowiada ją zgromadzenie wiernych, czyli społeczność Kościoła lokalnego, która to staje się

<sup>10</sup> P. Skarga, *Kazania sejmowe...*, s. 30–31.

<sup>11</sup> Numeracja według pierwszego wydania, z roku 1597 (i zgodnego z nim przedruku w serii BN); w edycji *Kazań sejmowych* trzeciej z kolei, a ostatniej za życia Skargi (w zbiorze *Kazań przygodnych* z roku 1610), znalazło się tylko siedem kazań: Skarga zrezygnował z kazania szóstego, „o monarchii i królestwie”, najbardziej kontestowanego przez szlachtę i zwłaszcza rokoszom 1606 r.

<sup>12</sup> Zob. *Słownik polszczyzny XVI w.*, t. 10, Wrocław 1976, s. 149–152 (sv. *Karność*).

<sup>13</sup> Szerzej o tym: J. Okoń, *Modlitwa za Ojczyznę (ks. Piotra Skargi)...*, s. 21–24.

„ludem królewskim i kapłańskim” – i ona stanowi prawo, poprzez swoich reprezentantów.

Zauważamy zarazem, że brak natomiast w tym miejscu u Skargi (podobnie jak wspomnienia Matki Bożej) prośby drugiej: o błogosławieństwo Ojczyźnie.

O wiele bardziej zgodna z *Kazaniami* jest **część druga Modlitwy**, wyprowadzona z kazania wtórego, *O miłości ku Ojczyźnie*. Przekształcenia są tu głównie stylistyczno-gramatyczne i polegają na zastąpieniu adresata Skargi: „wy” – podmiotem „my”. Z pozoru formalne, wprowadzają one jednak zupełnie nowe znaczenia: w nowej redakcji to nie wybrańcy jedynie, lecz modląca się społeczność głosi gotowość miłości braterskiej wobec współrodaków i ojczyzny, pojętej alegorycznie jako Matka.

Zmiany podobnego rodzaju składają się na **część trzecią Modlitwy**. Zawarta w niej jednolita prośba o światło Ducha Świętego dla sprawujących władzę i sprawiedliwe ich rządy pochodzi z dwu różnych kazań, z miejsc o uzupełniających się intencjach: w kazaniu siódmym był to ciąg dalszy wołania Skargi o prawa sprawiedliwe dla poddanych, natomiast w szóstym modlitwa Skargi za króla i jego sprawiedliwy sąd – również nad poddanymi (wyłączanymi jakby spod egzekucji możliwych, jak też szlachty)<sup>14</sup>.

Powróćmy do początku *Modlitwy*. Otwiera ją inwokacja, z dostojnym, uroczystym zwrotem do Boga jako „rządcy i pana narodów”. Formuły takiej nie ma u Skargi, ale pojawia się, choć rzadko, w wieku XVI<sup>15</sup>. Jako atrybut Boga, konkretyzuje Go i nadaje Mu bardziej ludzki wymiar. To Pantokrator oswojony: pan i władca, w którego dostojności ma udział każdy król ziemski. W dedykacji dla ośmioletniego Władysława Wazy, którą zamieścił Skarga w szóstym wydaniu *Żywotów świętych*, z roku 1603, pouczał on królewicza, że wprawdzie „ciałem i człowieczeństwem król każdy nauboższemu jest równy”, to jednak „dostojnością i urzędem król Bogu jest podobny, bo wyższego na ziemi nie ma”.

Bóg z inwokacji *Modlitwy* wywodzi się zatem z ducha Skargi: będąc ponad narodami, jako „rządca i pan”, jest On zarazem Ojcem narodu, kimś bliskim w owym sprawowaniu władzy nad nim, ale i surowym jego stróżem.

*Modlitwa* staje się w rezultacie nie tyle pełnym pokory błaganem o łaskę, ile prośbą zanoszoną w poczuciu własnego dostojności – dostojności władzy. U Skargi zresztą miał to być głos senatorów – w *Modlitwie* stał się on głosem ludu Bożego, pełnego pokory, lecz i świadomego swej godności. Aktem wolnej decyzji lud ten poddaje się Bożym prawom, w poczuciu własnych słabości.

Ostateczny tekst *Modlitwy*, jak widać, to nie zwykłe zestawienie, prosta kontaminacja luźnych pierwotnie fragmentów *Kazań sejmowych*, lecz

<sup>14</sup> Kazanie VI, „o monarchii i królestwie”, to wspomniany przedmiot ataków szlachty na Skargę właśnie za obronę wiejskiego ludu (zob. przyp. 11).

<sup>15</sup> *Słownik polszczyzny XVI w.*, t. 2, Wrocław–Warszawa–Kraków 1967, s. 257–284 (sv. Bog); t. 23, Warszawa 1995, s. 76–127 (sv. Pan).

w pełni świadome ich przetworzenie i przystosowanie do nowej rzeczywistości, społecznej i politycznej. Także do nowej świadomości religijnej. Od jego autora (autorów) wymagał przy tym nie tylko pełnej znajomości samego tekstu *Kazań sejmowych*, ale też wycucia ich retorycznej rytmiki oraz doskonałego słuchu językowego. Bez ich udziału nie powstałby tekst o tak niezwykłej wartości artystycznej.

Nie bez znaczenia było i to, że tekst związany ze Skargą wymagał również odwagi w odchodzeniu od tradycji i wprowadzaniu nowych form modlitewnych.

## Tradycja i analogie

Do jakiej jednak tradycji należy odnieść *Modlitwę*?

Inspiracją mogła być dla niej w pewnym stopniu znana powszechnie pieśń *Boże, coś Polskę*. Spisana jeszcze w roku 1816 przez Alojzego Felińskiego w rocznicę ogłoszenia Królestwa Polskiego, a na powitanie w czerwcu tego roku w Warszawie króla i cara Aleksandra I, utrwaliła się w późniejszej nieco wersji, z około 1828 r., zmodyfikowanej przez Antoniego Goreckiego. Przy zmieniających się wciąż okolicznościowych wersjach, towarzyszyła burzliwym dziejom narodu przez cały wiek XIX, od powstania listopadowego, poprzez styczniowe, powstania śląskie i wielkopolskie, aż do odzyskania niepodległości, kiedy to uznana została w roku 1920 za hymn narodowy<sup>16</sup>.

Zwraca uwagę – co widać zwłaszcza w konfrontacji z *Modlitwą* księdza Skargi – że w pieśni Felińskiego nie występuje pojęcie ojczyzny. Pojawia się ono w redakcjach późniejszych, po raz pierwszy w roku 1854, kiedy zostaje nazwana *Pieśnią za Ojczyznę lub za Króla*, a w roku 1861 wprost *Modlitwą za Ojczyznę*<sup>17</sup>.

W wersji pierwotnej przywołał Feliński chwalebny przeszłość Polski, jak też późniejsze jej „nieszczęścia”, „upadek” oraz walkę jej synów „za najświętszą sprawę”, to jest w domyśle: za wolność, na oczach całego świata. Polska w pieśni to bowiem naród wybrany i otoczony opieką przez Boga, tak w dawnej jego potęgze, jak i w obecnym upadku, z którego odrodzi się i powróci do „świątyni starożytnej”<sup>18</sup>.

Tak określonej myśli mesjanistycznej na próżno szukać w *Modlitwie* księdza Skargi. Nie jest też ona do pomyślenia w wypowiedziach oryginalnych królewskiego kaznodziei – byłaby w nich jaskrawym anachronizmem. Piotr Skarga groził, co prawda, upadkiem ojczyzny, ale nie było mu jednak

---

<sup>16</sup> Zob. D. Wawrzykowska-Wierciochowa, A. Podsiad, „*Boże, coś Polskę*”. *Monografia historyczno-literacka i muzyczna*, aneksami opatrzył A. Podsiad, Warszawa 1999, *passim*.

<sup>17</sup> Tamże, s. 465–506 (teksty kanoniczne).

<sup>18</sup> Por. B. Zakrzewski, „*Boże, coś Polskę*” Alojzego Felińskiego, wyd. drugie uzup., Wrocław 1987, s. 7 i n.

dane upadku doświadczyć. Stąd odmienny ton i całkiem inna retoryka jego słów: jako człowieka wolnego, bez syndromu niewoli – i nawet jego śladu nie ma też w *Modlitwie*. Tak jak nie ma go w *Kazaniach sejmowych*.

## Ojczyzna w modlitwach

Zaskoczeniem może być jeszcze coś innego. Piotr Skarga nawoływał wprawdzie do miłości ojczyzny, ale nie formułował jeszcze wprost modłów za nią. Kościelna praktyka w jego czasach nie przewidywała modłów za ojczyznę – ich przedmiotem mógł być „król albo cesarz” bądź „królowa”. Jak zaraz zobaczymy, można się też było modlić za „wszystkie pany chrześcijańskie”, ale nie za „ojczyznę” – mimo nawet, że istniała już świadomość tak abstrakcyjnego pojęcia<sup>19</sup>.

Sprawa to znacznie szersza i nie możemy tu odchodzić od tematu. Warto jednak zarysować rzecz jako tło, na którym wyraźniej widać *Modlitwę* Piotra Skargi. Zarysować pośrednio, poprzez przykłady z jego czasów.

Oto dwie modlitwy *Za króla albo cesarza*, zamieszczone w *Harfie duchowej* Marcina Laterny, potrydenckiej księżce do nabożeństwa (następczyni *hortulusów*), jednej z najbardziej popularnych od roku 1585 (pierwsza edycja), przez cały wiek XVII, aż do XVIII (w sumie co najmniej 25 wydań). Laterna (1552–1598) to jezuita rodem z Drohobycza, z młodszego pokolenia niż Skarga, choć jeszcze jednak przed nim był kaznodzieją królewskim tak przy Stefanie Batorym (od 1579), jak i Zygmuncie III. Umęczony został na Bałtyku przez Szwedów, w drodze powrotnej do kraju<sup>20</sup>.

Modlitwy, o których mowa, oparł Laterna na mszale rzymskim, co odnotował starannie na marginesach swej książki.

Pierwsza z modlitw: *Za króla albo cesarza* była przewidziana na inaugurację władzy królewskiej (koronację?) i stąd, poza ogólnym, okazjonalnym życzeniem zdrowia i powodzenia, zawiera ona prośbę o dobre jej sprawowanie:

Prosimy Cię, wszechmogący Boże, aby sługa Twój, N. [imię do wprowadzenia – przyp. J.O.] Król (abo Cesarz) nasz, który z Twej dobroćliwości podjął się królewskiej zwierzchności, zdrowim dobrym, panowaniem długim, szczęściem przystojnym i cnót wszelkich przymnażaniem znacznym był opatrzony, aby tak, jako przystoi, temi rzeczami ozdobiony, i każdego grzechu się ustrzec mógł, i z nieprzyjaciół swych zawždy zwycięstwo odnosił, i w łasce Twej do Ciebie, któryś jest drogą, żywotem i prawdą, po śmierci przyszedzszy, po doczesnym[!] państwie, wiekuistego chwały Twojej królestwa dostąpił. Przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa *etc.*<sup>21</sup>.

<sup>19</sup> Zob. *Słownik polszczyzny XVI wieku*, t. 21, Wrocław–Warszawa–Kraków 1992, s. 134–142 (sv. *Ojczyzna*) i s. 133–134 (sv. *Ojczysty*).

<sup>20</sup> Znał go Skarga i wznosił później modły za niego jako męczennika.

<sup>21</sup> *Harfa duchowna, to jest dziesięć rozdziałów modlitw katolickich, z rozlicznych Kościoła powszechnego doktorów i z rzymskich mszałów i brewiarzów po wielkiej części zebranych...*, przez Marcina Laternę Theologa Societatis Jesu, Druk. Andrzeja Piotrkowczyka, Kraków 1592, s. 625–626 (wyd. 4 rozszerz, egz. Biblioteki Jagiellońskiej, sygn. Cim. 269).



Modlitwa skupia się na osobie pomazańca i określa charakter jego władzy: obejmuje on ją z własnej, zatem wolnej woli, ale zarazem z łaski („dobrotliwości”) Bożej. Zakłada też ową jego wolę jako bezwzględnie dobrą, przy wszelkich innych cnotach chrześcijańskich uprawianych w perspektywie życia wiecznego. Ogólnie rzecz biorąc, jest to spojrzenie na władzę przede wszystkim z punktu widzenia moralnego.

Modlitwa *Druga za króla* brzmi następująco:

Racz, Panie Boże nasz, miłościwie przyjąć prośby i ofiary, które Tobie Kościół Twój, za zdrowie (duchowne i świeckie) sługi Twego, króla naszego *N.* [imię do wprowadzenia – przyp. J.O.], oddaje, a na obronę wiernego ludu Twego (poddanych jego) racz starodawne one przesławne (żydowskich i chrześcijańskich królów i monarchów) cuda potężnego ramienia Twego odnowić, aby odniós[ł]szy z nieprzyjaciół pokoju wszelkiego znaczne zwycięstwo, przystojnie majestatowi Twemu służyć mogło chrześcijańskie bezpieczeństwo<sup>22</sup>.

Okazją do modlitwy, wpisaną zupełnie wyraźnie w jej tekst, jest tym razem wojna (bitwa), podjęta przez władcę jako wojna sprawiedliwa, bo w obronie poddanych. Prośba o zwycięstwo („znaczne”) motywowana jest chwałą Bożą, przy jednoznacznym uznaniu najeźdźców-przeciwników za „nieprzyjaciół pokoju”. Również tutaj struktura modlitwy opiera się na ogólniejszej koncepcji władzy królewskiej. Wynika też stąd, jako rzecz oczywista, jej walor moralny. Daje się przy tym zauważyć doraźność modlitwy, jako wpisanej w historyczną typologię i powtarzalność, z przywołaniem dziejowych analogii (z historii biblijnej i świeckiej).

Modlitewną sekwencję zamyka w *Harfie duchownej* modlitwa *Za wszystkie pany chrześcijańskie i poddane ich*:

Wszechmogący i wieczny Boże, który sam dziwnych i cudownych rzeczy dokazujesz, racz opatrzeć sługi twoje i wszystkie ich poddane duchem zbawiennej łaski Twojej, a iżbyć się prawdziwie podobać mogli, wlej w serca ich wiekuistą rosę błogosławieństwa Twojego. Przez Chrystusa *etc.*<sup>23</sup>

Na tle poprzednich ta ostatnia, ogólna w swoim założeniu, wykracza poza zwykłą sferę moralności i wprowadza perspektywę, by tak powiedzieć, egzystencjalną i etyczną: jednych (władców) i drugich (poddanych) ogarnia duch Łaski, a ich serca ożywia „rosa błogosławieństwa”. Widać wyraźnie, jak z przyziemnej konkretności poprzednich tekstów (mimo królewskich adresatów) modlitewny ton wzbiera wewnętrzną treścią i wznosi się ku „wyżynom niebieskim”, by przywołać hymniczną stylistykę Macieja Kazimierza Sarbiewskiego. Właśnie bowiem warstwa stylowa zaczyna odgrywać tu ważną rolę i w miejsce stylu prostego modlitw poprzednich (powtórzmy: mimo królewskich adresatów) pojawia się styl wysoki; ten, który składa się również na strukturę *Modlitwy* księdza Piotra Skargi.

<sup>22</sup> Tamże, s. 626.

<sup>23</sup> Tamże, s. 627–628. Omawianych tu aspektów modlitw nie podjął Stanisław Cieślak SJ w swoich pracach o Laternie i jego dziele („*Harfa duchowna*” – *modlitewnikowy best-seller jezuitę Marcina Laterny...*, „*Nasza Przeszłość*” 2000, s. 23–48; *Marcin Laterna SJ 1552–1598, działacz kontrreformacyjny*, Kraków 2003).

Rzecz jednak w tym, że nawet tutaj, łącząc ze sobą „pany chrześcijańskie i poddane ich”, nie wprowadza się pojęcia „ojczyzny”. I nie chodzi bynajmniej o intencjonalną (i potencjalną) wielość ojczyzn, lecz o nieistniejącą jeszcze modlitewną formułę „ojczyzny” jako narodowej zbiorowości rządzących i rządzonych.

Nie do końca wyjaśnić można rzecz, sięgając do nauki Kościoła. Nawiązuje ona w tym względzie do słów świętego Pawła, że „nie ma bowiem władzy, która by nie pochodziła od Boga, a te, które są, zostały ustanowione przez Boga” (Rz 13, 1). Słowa te przypominają również współczesny nam *Katechizm Kościoła powszechnego* i przytacza zarazem najstarszą modlitwę Kościoła za sprawujących władzę, autorstwa świętego Klemensa Rzymskiego, papieża z pierwszego wieku:

Daj im zatem, Panie, zdrowie, pokój, zgodę i stałość,  
aby sprawowali bez przeszkody tę władzę, którą Ty im powierzyłeś  
[...]  
aby sprawując zbożnie, w pokoju i z łagodnością  
daną im przez Ciebie władzę,  
zyskali łaskę Twoją<sup>24</sup>.

Przypominając to, pozostajemy wciąż tylko w jednym nurcie kościelnych modlitw: za sprawujących władzę<sup>25</sup>. Włączył się w ów nurt również Piotr Skarga, pisząc, a co więcej, upowszechniając drukiem modlitwy za aktualnego, wymienionego z imienia króla, Zygmunta III. Co ciekawe, jedną z nich wznosił za pośrednictwem Matki Bożej z Jasnej Góry – jako modlitwę wotywną i dziękczynną zarazem, „Przy oddawaniu ślubów Panu Bogu obiecanych w Częstochowej, gdy się Król I[ego] M[ość] ze Szwecyjej wrócił, 1599”. Wzywa w niej Skarga swoich słuchaczy do wspólnych modłów i kieruje do Pani Jasnogórskiej słowa wdzięczności, pełne osobistego przeżycia i jakże dalekie od modlitewnej konwencji:

Wołajmy na Przenaświętszą Matkę Bożą:

Tyś się za nami wstawiła, Tyś Chrystusowi Synowi i Bogu Twemu do nóg upadała, aby nam łaskę uczynił. Ty podziękuj za nas, a niski nasz pokłon oddaj i powolność wszelaką na posłuszeństwo rozkazania Jego od nas obiecu. W Twoim Cię domu o to prosim, w którym wielkie ludziom pociechy jednasz: zaleć wdzięczność naszą, a o dochowanie i rozmnożenie tego nabożeństwa proś, abyśmy łaski Syna Twego nigdy nie tracili, a zawżdy uczynkami dobremi i rzeczą samą, i żywotem pobożnem wdzięcznemi się Jemu stawili.

Toż czyńcie wszyscy święci i patronowie naszy, wszyscy anjołowie, wszyscy kapłani i słudzy Boży, z nami upadajcie do nóg Wybawiciela naszego, wołając: Błogosławionyś, Panie Boże ojców naszych, i przechwalebny i przenawyszy jesteś na wieki. Błogosławione imię chwały Twojej świętej, przechwalebne i przenawysze na wszystkie wieki. Amen<sup>26</sup>.

---

<sup>24</sup> *Katechizm Kościoła katolickiego*, wyd. 2 popr., Poznań 2012, s. 451.

<sup>25</sup> Warto zauważyć, że jedną z odmian stają się tu modlitwy za sprawujących władzę w samym Kościele, a więc przede wszystkim za papieży.

<sup>26</sup> Ks. Piotr Skarga SI, *Kazania przygodne o rozmaitych nabożeństwach wedle czasu*, w: *Kazania o Siedmi Sakramentach Kościoła S. Katholickiego*, Druk. Andrzeja Piotrkowczyka, Kraków 1600, s. 267.

Jako królewski kaznodzieja Piotr Skarga kontynuował w tym tradycję kultu Matki Bożej Jasnogórskiej, utrwaloną już od dwu wieków w dynastii Jagiellonów<sup>27</sup>. Co nie przeszkadza, że jest to jedna z najbardziej zindywidualizowanych modlitw, w skali zresztą nie tylko staropolskiej: oryginalna w pomysłе wstawiennictwa Maryi, eksponująca Jasną Górę jako miejsce pielgrzymkowych modłów, zręcznie oscylująca pomiędzy jednostkową okazją powrotu króla z niebezpiecznej wyprawy po dziedziczny tron Szwecji a uogólnionymi wyrazami i formą dziękczynienia. Skupia uczestników wokół wspólnego uczucia wdzięczności i jednoczy ich duchowo z patronami w niebie i na ziemi.

Pomysł Skargi był wpisany w konwencję, lecz jednak oryginalny, a o jego atrakcyjności i sile oddziaływania świadczyć może fakt, że z podobnym wystąpił po wiekach prymas Stefan Wyszyński, gdy w okresie wspomnianego wyżej rosnącego coraz wyraźniej pod koniec 1980 r. napięcia społecznego przygotował osobny tekst modlitw za ojczyznę (niezależnie od krakowskich inicjatyw kardynała Franciszka Macharskiego), do odmawiania przez wiernych w grudniu tego roku. W tekście znać było zresztą doświadczenie Ślubów jasnogórskich narodu, zredagowanych jeszcze wcześniej przez prymasa, w roku 1956:

Wszechmogący i miłosierny Boże, który dałeś narodowi polskiemu w Najświętszej Maryi Pannie przedziwną pomoc i obronę, przyjmij, prosimy Cię, nasze modlitwy, które zanosimy dziś do Ciebie. Pozwól, że przedstawimy Ci je za pośrednictwem Maryi, Jasnogórskiej Królowej Polski.

Matko [...] błagamy Cię, abyś orędowną za naszą Ojczyznę [...] W Twoje dłonie składamy nasze dalsze losy. Z ufnością wołamy do Ciebie o ratunek.

– Ześlij nam światło [...]

– Daj nam jedność, ducha miłości, prawdy i wzajemnego zrozumienia, abyśmy [...] zdołali ocalić wspólne dobro Ojczyzny.

– Udziel nam ducha pokoju i rozwagi [...]

– Obroń nas, abyśmy nie utracili wolności<sup>28</sup>.

Przedstawiane prośby (przytaczamy je tu przykładowo, z uwagi na brak miejsca) uwzględniały ówczesne realia Polski, polityczne i społeczne, stąd słowa o „pomocy i obronie”, o „naszych”, to jest narodu, „losach”, o „jedności”, „duchu miłości”, „ocaleniu wspólnego dobra ojczyzny”, „pokoju i rozwadze”, „wolności”, której nie można „utracić”. Słowa te miały być w gruncie rzeczy programem do wykonania przez społeczeństwo (bo nie tylko przez wiernych), w modlitwie zaś składały się na ogólne poczucie troski o dobro wspólne, jakim jest ojczyzna. Stwarzany przez nie podniosły ton wzmacniał się tym bardziej w zestawieniu z początkowymi

<sup>27</sup> Zob. U. Borkowska OSU, *Jasna Góra w pobożności królów polskich*, „Studia Claramontana” 1983, nr 4, s. 132 i n.

<sup>28</sup> *Biskupi polscy wzywają do chrześcijańskiej odpowiedzialności za Ojczyznę*, „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie” 1981 (styczeń), nr 1, s. 10 (modlitwa; na s. 5–9 list Episkopatu Polski z 10 grudnia 1980 r. oraz instrukcja nt. modlitwy); Stefan Kardynał Wyszyński, Prymas Polski, *Kościół w służbie narodu*, Poznań–Warszawa 1981, s. 280.

wyrazami nadziei i zaufania, mówiącymi o „przedziwnej pomocy i obro- nie”, o „pośrednictwie” Maryi, jej „orędowaniu”, o „ufności” modlących się i oczekiwanym „ratunku”. Retoryka prośby osadzona ponadto została na powtarzających się, paralelnych wezwaniach: „Ześlij – Daj – Udziel – Obroń” itd. Kontrastowała z tym wszystkim, wpisana mocno w konwencję prośby, modlitewna pokora i styl prosty, bliski mowie codziennej, kontrastujący (bodaj wbrew intencjom autora) z semantyką zdań podrzędnie złożonych.

Przy podstawowych tu różnicach czasu i sytuacji (oba teksty dzieli 357 lat!), jak też przy odczuwanej dziś wyraźnie odmienności tonu i stylistyki, obie modlitwy: dawna Skargi i bliższa nam czasowo modlitwa prymasa Wyszyńskiego osadzone zostały we wspólnej wizji świata. Ma w nim miejsce głęboki podział na wszechmoc i miłosierdzie Boga z jednej strony, a z drugiej na uniżoną społeczność wiernych, niezbyt jasno określoną, a wznoszącą pokorne błaganie o łaskę. W obu wizjach kryje się w dalekim tle poczucie wolności i wolnej woli ze strony wznoszących modły. Czynniki to, na których opiera się również wewnętrzna konstrukcja jeszcze jednej modlitwy – tej za ojczyznę, przypisywanej księdzu Piotrowi Skardze, a wywiedzionej z jego wypowiedzi sejmowych. Dlatego jest ona tak niezwykła, o stylistyce wyprowadzonej z odmiennej od modlitewnej, politycznej konwencji i związanego z nią myślowego porządku, bo z *Kazań sejmowych*. Konwencja ta była tak dalece odmienna, że sam nawet Skarga nie przenosił jej do tradycyjnych modlitw, utrwalonych w kościelnych agendach. Nie sformułował jej też w osobnej postaci i nie włączył do zbiorów modlitw, które przy różnych okazjach redagował (by wspomnieć zwłaszcza *Żołnierskie nabożeństwo*)<sup>29</sup>.

## **Na królewskim dworze i za murami klasztorów**

Modlitewniki królewskie Jagiellonów otwierają perspektywę na jeszcze inny, równoległy nurt modlitw – wznoszonych mianowicie przez władców za swoje królestwo. Wymownym, a mało tu znanym przykładem jest *Oratio pro civitate* z rękopiśmiennego modlitewnika Zygmunta I. Modlitewnik ten służył następnie Zygmuntowi III Wazie, a poprzez Marię Klementynę Sobieską, wnuczkę króla, i jej z kolei syna, księcia Yorku, kardynała Henryka Stuarta, trafił do zbiorów *British Museum* (ms. add. 15281). W wersji polskiej modlitewnika, zawartej w *Tarczy duchownej*

---

<sup>29</sup> Przywołać należy również *Gospodarstwo duchowne. Modlitwy. Wydane naprzód w Krakowie w drukarni Łazarzowej 1601 r., powtórnie w Krakowie 1606 r.*, Kraków 1858, Wydawnictwo Biblioteki Polskiej (jako jednak dziełko ascetyczne niesłusznie przypisywane Skardze [również przez Estreichera w *Bibliografii polskiej*, t. 17, s. 278]). Skarga zamieścił w nim jedynie przedmowę do wyd. 2. Rzecz wyjaśnił już Konstanty Otwinowski TJ (*Dziela X. Piotra Skargi TJ. Spis bibliograficzny*, Kraków 1916, nr 40 i 132, Dodatki nr 4).

z roku 1533, *Oratio pro civitate* stała się *Modlitwą za miasto*, zgodnie z ówczesnym rozumieniem pojęcia *civitas*, odnotowanym przez uczonego lekarza i tłumacza *Polityki* Arystotelesa, Sebastiana Petrycego: *civitas* to ‘miasto’, ale w znaczeniu ‘miasta-państwa’, a więc i ‘rzeczypospolitej’<sup>30</sup>. Nie tu miejsce, by całą tę sprawę i samą modlitwę szerzej przedstawiać, zauważyć jednak należy, że znał ją z pewnością Piotr Skarga, jako kaznodzieja króla Zygmunta. Znał, naturalnie, w wersji łacińskiej i we właściwym znaczeniu. Jeśli zaś wspominamy o tym, to dlatego, że modlitwa ta powróciła po trzech stuleciach i w toku pierwszej wojny światowej została wydana jako *Króla Zygmunta Starego Modlitwa za Kraków*, a zatem w węższym już, współczesnym znaczeniu. Co przy tym ważne, imprimatur na wydanie podpisał, z datą „17 lutego 1916”, ksiądz biskup krakowski „Adam Stefan”, czyli Sapieha. Już w początkach swej posługi pasterskiej spotkał się on, jak widać, z tak odległą tradycją, a spotkanie to, jak zobaczymy, nie minęło bez echa.

Nie można zarazem pominąć jeszcze innego sygnału, znacznie bliższego naszym tu rozważaniom. Sygnał to tym bardziej wymowny, że wskazuje na praktykę wykraczającą poza oficjalne kanony modlitw kościelnych. Oto w znanym już nam jagiellońskim egzemplarzu *Harfy duchownej* Marcina Laterny z roku 1588 zachowały się odręczne notatki nieznaney z imienia zakonnicy. Zapisała ona (bądź dla niej zapisano) ku pamięci porządek tygodniowych modlitw, odmawianych, jak się wydaje, w jej klasztorze. Mianowicie obok modlitw „za umarłe” („w poniedziałek”), za „klasztor w którym mieszkasz” („we szrode”) i za własny „zakon ten” („w sobotę”) – znalazła się też modlitwa „we wtorek za krolestwo polskie”<sup>31</sup>. A zatem – właśnie za ojczyznę, choć inaczej nazwaną.

Nie wiemy, niestety, jaki był tekst modlitwy, ani nawet, czy była to osobna, specjalnie ułożona modlitwa – zapis potwierdza jedynie ogólną intencję. Z pewnością jednak nie chodziło o modlitwę „w dzień św. Stanisława” (o której niżej), jako związaną z konkretną datą dzienną.

Wiele wskazuje na to, że zapis powstał na wschodnich obszarach Rzeczypospolitej Obojga Narodów: w Wilnie bądź Mohylewie. Odnotował mianowicie Karol Estreicher<sup>32</sup>, że egzemplarz jagielloński należał „zapewne” do księdza Aleksandra Ważyńskiego (1812–1872), Żmudzina, historyka Kościoła i bibliofila, który większą część swojego życia przebywał w Wilnie bądź w diecezji wileńskiej, w latach 1857–1864 był profesorem Akademii Duchownej w Petersburgu, ale wcześniej przebywał na wygnaniu w Ber-

<sup>30</sup> Szerzej pisze o tym U. Borkowska OSU, *Królewskie modlitewniki. Studium z kultury religijnej epoki Jagiellonów (XV i początek XVI wieku)*, Lublin 1999, s. 96–111 (tu bibliografia). Zob. też wyżej przypis 6.

<sup>31</sup> Egz. Biblioteki Jagiellońskiej, jak wyżej, sygn. Cim. 269, *verso* ostatniej karty druku. Pismo typowe dla XVI w., zatem współczesne, ale proveniencja nie ustalona (akcesja z roku 1884, a więc z czasów Karola Estreichera).

<sup>32</sup> *Bibliografia polska*, t. 21, Kraków 1906, s. 110–111.

dyczowie (tu w klasztorze karmelitów, 1842–1856) i Mohylewie (od 1856, jako kapelan biskupa Wacława Żylińskiego)<sup>33</sup>. Na tamtych zatem terenach mógł zdobyć egzemplarz dzieła Laterny, przydatny mu zresztą na co dzień, jako kaznodziei i badaczowi homiletyki.

## **W czasach nowszych**

Nawet jeśli uwzględnić tak odległą tradycję, nie ulega wątpliwości, że przejęta w roku 1936 z kazań Piotra Skargi modlitwa w intencji ojczyzny była czymś zupełnie nowym w kanonie nabożeństw i modlitw parafialnych nie tylko w archidiecezji krakowskiej. Przełamywała ona bowiem tradycję ugruntowaną od paru wieków i stawała się precedensem w skali kraju. Tę jej niezwykłość widać wyraźnie w konfrontacji z praktyką w tym względzie archidiecezji warszawskiej. Wydany przez nią *Porządek nabożeństw* jeszcze nawet w roku 1962 nie przewidywał osobnej modlitwy w intencji ojczyzny. Szedł w tym zresztą śladem decyzji sprzed lat czterdziestu, z roku 1922, kiedy to podobnie rzecz rozwiązywał *Podręcznik nabożeństw dodatkowych w Archidiecezji Warszawskiej*, opracowany wówczas i wydany z inicjatywy kardynała Aleksandra Kakowskiego (dodajmy, to ostatni prymas Królestwa Polskiego, a zarazem pierwszy i ostatni metropolita warszawski w Polsce wyzwolonej, pełniący tę funkcję przed połączeniem w roku 1946 metropolii warszawskiej z gnieźnieńską).

Kardynał Stefan Wyszyński, prymas Polski, jako następca Kakowskiego na stolicy arcybiskupiej w Warszawie, podkreślał w *Słowie wstępnym* do *Porządku nabożeństw* z roku 1962, że poprzedzający go *Podręcznik* z roku 1922 „przez długi okres czasu służył [...] dobrze Duchowieństwu Archidiecezji”, choć „z upływem jednak lat, zwykłą koleją rzeczy, uległ on procesowi starzenia się”, z uwagi na „nieustanny rozwój życia” i „wciąż nowe warunki i potrzeby”<sup>34</sup>. Wśród owych potrzeb, przynajmniej formalnie deklarowanych, nie znalazła się jednak ojczyzna, a jeśli wcześniej w klasztorze w Komańczy przygotowywał kardynał Wyszyński Jasnogórskie Śluby Narodu, złożone 26 sierpnia 1956 r., to i one nie wykraczały w swej warstwie tekstowej poza mobilizację religijną.

Wskażmy, dla pełni obrazu, na odmienną sytuację w archidiecezji wrocławskiej, po jej powrocie do Macierzy: praktyką stały się w niej, co najmniej od roku 1956, jednozdaniowe akty strzeliste i modlitewne wezwania w intencji Ojczyzny, bez osobnych poza tym wersji tekstowych<sup>35</sup>. Zarazem

---

<sup>33</sup> *Słownik polskich teologów katolickich*, red. ks. H.E. Wyczawski OFM, t. 4, Warszawa 1983, sv. (biogram pióra księdza Kazimierza Gabryela).

<sup>34</sup> *Porządek nabożeństw Archidiecezji Warszawskiej*, nakł. Kurii Warszawskiej, Warszawa 1962, s. [3] (czytamy w notce wydawniczej, że „podpisano do druku 27. 6. 62”, a druk ukończono „w sierpniu 1962 r.”, szybko zatem i bez problemów z cenzurą).

<sup>35</sup> *Podręcznik do nabożeństw Archidiecezji Wrocławskiej*, Warszawa 1956, s. 90–91.

jednak *Agenda liturgiczna Diecezji Opolskiej* jeszcze w roku 1981 nie wprowadzała modlitwy za Ojczyznę<sup>36</sup>.

### **Geneza Modlitwy za Ojczyznę**

Tym bardziej intryguje geneza *Modlitwy ks. Piotra Skargi*, jako wpisanej po raz pierwszy formalnie w Krakowie do kościelnych ksiąg modlitewnych.

Najstarszy jej zapis jest względnie współczesny: mieści się w *Podręczniku dla kościołów parafjalnych*, wydanym przez archidiecezję krakowską w roku 1936, z imprimatur księcia metropolity Adama Stefana Sapiehy, datowanym na 20 stycznia tego roku.

Istotne jest przy tym, że zapis ten jest modlitwą **bez tytułu i bez nazwiska autora** (!), a znalazł się wśród „Modlitw w niedziele i święta po sumie”. Występował tu po wezwaniu: „Módlmy się za Ojczyznę naszą”, a przed hymnem przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu – jako zatem na stałe włączony do liturgii i we wzniosłej liturgicznej oprawie. Wczesna, styczniowa data imprimatur wskazuje, że całość *Podręcznika* oddano do druku już w roku 1935 i wtedy też najpóźniej, w kręgu księcia metropolity Adama Stefana Sapiehy, musiała *Modlitwa* powstać. Nie ulega wątpliwości, że inspiracją stały się dla niej *Kazania sejmowe* księdza Piotra Skargi – nie pozostawiają co do tego wątpliwości przedstawione wyżej zestawienia tekstowe. *Modlitwa* jednak, powtórzmy, pojawiała się bez nazwiska autora i nie została też wyodrębniona z całości za pomocą osobnego tytułu<sup>37</sup>.

Zaważyć na tym mogły dwa względy, na pierwszy rzut oka sprzeczne ze sobą:

1-o, *Podręcznik* był kontynuacją modlitw archidiecezji krakowskiej, co zresztą podkreślono w edycji powtórzeniem tytułu analogicznego, a wcześniejszego *Podręcznika*, z roku 1910. Już z założenia wprowadzał on zatem wyłącznie zbiorowe formuły modlitw, bez określeń i dystynkcji indywidualnych. Wpisana w takim kontekście i niewyodrębniona z całości, również i ta jedna modlitwa miała się nie wyróżniać, a nawet wręcz odwrotnie: sprawiać wrażenie kontynuacji tradycji<sup>38</sup>;

2-o, ustalając tekst *Modlitwy* twórcy jej byli w pełni świadomi swojego w nim udziału i zgodnie z obowiązującymi przepisami o własności twór-

<sup>36</sup> *Agenda liturgiczna Diecezji Opolskiej. Nabożeństwa, poświęcenia i błogosławieństwa*, wydanie studyjne. Opracowanie zbiorowe Diecezjalnej Komisji Liturgicznej, Opole 1981, *passim*.

<sup>37</sup> *Podręcznik dla kościołów parafjalnych Archidiecezji Krakowskiej*, Kraków 1936, s. 33. Imprimatur L. 517/36, z datą „20. Ianuarii 1936”, obok księdza Sapiehy, podpisał sekretarz Stefan Mazanek.

<sup>38</sup> Sprawą osobną jest, na ile istniała faktyczna świadomość dawniejszych tradycji modlitw za Ojczyznę.

czej, nie mogli przypisać bez zastrzeżeń autorstwa ani sobie, ani samemu Piotrowi Skardze.

Oba te względy nie są w gruncie rzeczy sprzeczne ze sobą i mogły zadziałać równocześnie w toku przygotowywania *Podręcznika dla kościołów parafjalnych* w roku 1936.

## Edycja z roku 1910

Przyjmując to, należy powrócić zarazem do wcześniejszej sugestii, jakoby omawiana *Modlitwa* mogła się już była znaleźć we wspomnianym starszym o ćwierć wieku *Podręczniku dla kościołów parafjalnych diecezji krakowskiej*, z roku 1910<sup>39</sup>. Domysł taki ostatecznie się nie potwierdził. Po dłuższych, a nawet zaskakująco długich poszukiwaniach odnalazł się mianowicie egzemplarz *Podręcznika* – niezwykle rzadki, mimo że bibliograficznie notuje go katalog centralny Biblioteki Narodowej w Warszawie.

Trudno się bodaj dziwić, że nie przechowują egzemplarza, jako nieaktualnego, biblioteki parafialne. Trudniej przyjąć, że nie ma go też u wydawcy, to jest w Archidiecezji. Raz jeszcze natomiast potwierdziła się staranność dokumentacji jezuickiej – jako bowiem wielka rzadkość, *Podręcznik* odnalazł się w Bibliotece Pisarzy Prowincji Polski Południowej xx. Jezuitów w Krakowie<sup>40</sup>. Egzemplarz nie pozostawia wątpliwości: Kościół krakowski, poddany w dalszym ciągu władzom zaborczym c.k. Austrii, a reprezentowany wówczas przez swojego pasterza, kardynała Jana Puzynę (jego nominację zatwierdzał nie tylko papież, ale i wcześniej cesarz!), nie przewidywał jeszcze osobnej modlitwy za Ojczyznę i jedynie w litanii do świętego Stanisława, biskupa i męczennika, jako „patrona Królestwa”, wprowadzał wezwanie modlitewne: „Opiekunie całej Ojczyzny[!], módl się za nami”<sup>41</sup>. Wezwanie to osadzone było w tradycji sięgającej jeszcze średniowiecza. Jej wyrazem mogła być modlitwa „w dzień s. Stanisława”, zapisana w zbiorze

---

<sup>39</sup> Zob. J. Okoń, *Modlitwa za Ojczyznę (ks. Piotra Skargi)*, s. 29.

<sup>40</sup> Sygn. 236925. Druk wydano w Krakowie w Drukarni Uniwersytetu Jagiellońskiego, działającej wtedy pod zarządem Józefa Filipowskiego, zasłużonego zwłaszcza dla druków krakowskiego środowiska Młodej Polski. Imprimatur nr 2998/910, z datą 29 kwietnia 1910 r., nosi podpis kardynała Jana Puzyny (wiadomo skądinąd, że on był już wtedy ciężko chory, a w czynnościach publicznych zastępował go sufragan Anatol Nowak).

<sup>41</sup> *Podręcznik dla kościołów parafjalnych diecezji krakowskiej*, s. 30. Co ciekawe, wymieniony, a tak cenny egzemplarz Biblioteki Pisarzy Prowincji Polski Południowej TJ w Krakowie nie jest tu nawet unikatem: ta sama Biblioteka posiada jeszcze inny egzemplarz *Podręcznika*, z „Biblioteki ks. A. Obrubanskiego”, jak głosi pieczętka własnościowa na egzemplarzu (tu nr 123), współoprawnym z innym rarytasem bibliograficznym z zakresu liturgii rzymskiej: *Caeremoniale solemniūm functionū secundūm liturgiām Romanām (Tournai 1904)*. Rzecz warto odnotować również jako sygnał o stanie zachowania bibliotek i archiwów kościelnych.



czytań ewangelicznych na niedziele i święta z roku 1593, opartych na przekładzie księdza Jakuba Wujka:

Boże, który nas błogosławionego Stanisława, męczennika Twego i biskupa, uroczystym świętem uweselasz, racz to dać miłościwie, abyśmy się z obrony tego uweselili, którego narodzenie<sup>42</sup> obchodzimy. Przez Pana naszego *etc.*<sup>43</sup>

## Jubileusz 1936 roku

Nie było czymś przypadkowym, że nowa, wzięta ze Skargi modlitwa za Ojczyznę pojawiła się, 1-0, w Krakowie, 2-0, w roku 1936 i 3-0, akurat w kręgu księcia metropolity Adama Sapiehy.

Do dziejów Krakowa nazwisko Skargi weszło na trwałe od roku 1584, kiedy to założył on tutaj Bractwo Miłosierdzia, a po kilku latach Bank Pobożny oraz Bractwo Świętego Łazarza – instytucje, które podjęły opiekę nad ludźmi ze społecznego marginesu, potrzebującymi pomocy. I nie znikło z pamięci od czasu pogrzebu tutaj, 27 września 1612 r., w kościele Świętych Apostołów Piotra i Pawła, fundacji króla Zygmunta III (za wstawiennictwem jednak Skargi).

Nie ulega wątpliwości, że przejęta ze Skargi modlitwa ukazała się w roku 1936 w związku z przygotowaniem do jubileuszu 400. rocznicy urodzin królewskiej kaznodziei, która przypadała na wrzesień tego roku. Jubileusze Skargi stały się już w tym czasie tradycją w Krakowie, jako ważne etapy rosnącego od połowy XIX w. kultu Skargi w Polsce – kultu, który się rozpoczął prelekcją Mickiewicza o Skardze w Collège de France 25 czerwca 1841 r., a umocnił od czasu publicznej wystawy słynnego obrazu Jana Matejki *Kazanie Skargi* (1864)<sup>44</sup>. Znaczącymi stały się obchody 300. rocznicy śmierci kaznodziei, zorganizowane tu w roku 1912. Skupiły one przedstawicieli wszystkich trzech zaborów i było okazją do manifestacji patriotycznych, zwłaszcza że podatny grunt dla nich przygotował obchodzony w roku 1910 jubileusz bitwy pod Grunwaldem. Jego kulminacją stało

<sup>42</sup> Chodzi o tzw. *dies natalis*, to jest 8 maja, jako święto głównego patrona Polski.

<sup>43</sup> *Ewangelie, Epistoły tak niedzielne, jako i Świąt wszytkich [...] przez Jakuba Wujka przełożone*, Kraków, [A. Piotrkowczyk], 1593, k. 127v–128r. Formuła prośby staje się bardziej wyrazista, jeśli zestawimy ją z osobistą w intencjach modlitwą na dzień świętego Wojciecha: „Niechaj nam wszytkim [...] zjedna grzechow odpuszczenie i łaski przyczynienie” (tamże, k. 123r.).

<sup>44</sup> Z obfitej literatury przedmiotu wymieńmy tu zwłaszcza: I. Chrzanowski, *Kult Skargi w Polsce. Szkic do rozprawy*, w: tegoż, *Optymizm i pesymizm polski*, Warszawa 1971, s. 36–66 (pierwodruk w roku 1912; wyd. nast.: 1922); J. Starnawski, *Piotr Skarga w legendzie wieków*, w: tegoż, *Odrodzenie: czasy – ludzie – książki*, Łódź 1991, s. 355–392 (uaktualniona wersja pierwodruku z roku 1969, z nowym stwierdzeniem: o końcu dziewiętnastowiecznej legendy Skargi); J. Brynkus, *Legenda księdza Piotra Skargi w edukacji historycznej i literaturze popularnej XIX wieku*, „Nasza Przeszość”, t. 82, 1994, s. 187–199; J. Tazbir, *Piotr Skarga po czterystu laty[!]*, „Studia Bobolanum” 2010, nr 3, s. 55–68.

się odsłonięcie na placu Matejki pomnika Grunwaldzkiego, z udziałem fundatora, Jana Paderewskiego.

Jubileusz 1936 r. przerósł jednak wszystkie poprzednie. Był apogeum kultu – co zresztą zrozumiałe: po raz pierwszy miał bowiem miejsce w Polsce wolnej od władzy zaborców, a przy społecznej świadomości, że między innymi właśnie Skardze należało zawdzięczać zachowanie tożsamości narodowej przez tak długi okres niewoli. Jubileusz nabierał stąd tym bardziej znaczenia państwowego, zwłaszcza że coraz trudniejsza stawała się sytuacja wewnętrzna, jak też międzynarodowa kraju (po dojściu Hitlera do władzy, a po śmierci Piłsudskiego).

Nie tu miejsce, by omawiać obchody centralne w Warszawie w dniach 11–13 września 1936 r., z udziałem najwyższych władz państwowych oraz delegacji ze wszystkich dzielnic kraju<sup>45</sup>. Warto jednak wspomnieć, że do promocji święta włączyły się nowe środki przekazu: radio oraz kronika filmowa („PAT-filmowy”). Zwołano również sesję naukową z udziałem historyków, badaczy literatury oraz pisarzy z Europy i świata. W toku obrad Zofia Kossak-Szczucka zgłosiła wówczas postulat wszczęcia przez Kościół procesu beatyfikacyjnego księdza Skargi. W szkołach całej Polski zarządzono pogadanki i lekcje poświęcone Skardze – pisarzowi i kaznodziei<sup>46</sup>.

Nie tu również miejsce, by szczegółowo omawiać uroczystości Skargowskie w Krakowie. Z uwagi na terminarz imprez centralnych przeniesiono je na 6 i 7 czerwca 1936 r. Od stycznia do tego czasu *Podręcznik dla kościołów parafjalnych* ukazał się już z pewnością drukiem, a wraz z nim modlitwa za ojczyznę – mogła już ona, a nawet powinna była towarzyszyć obchodom.

Warto natomiast zwrócić uwagę na przygotowaną równoległe jubileuszową publikację *Skarga pośród nas*, w opracowaniu przewodniczącego sekcji programowej komitetu obchodów Skargowskich, Antoniego E. Balickiego (Kraków 1936). Tom ukazał się w Wydawnictwie Apostolstwa Modlitwy, a zawierał wybrane ustępy z pism Skargi, uznane za najbardziej celne, a zarazem aktualne. Otóż w owym zbiorze obszernych cytatów nie znalazły się fragmenty z *Kazań sejmowych* znane z *Modlitwy* księdza Skargi – również i ten brak wskazuje pośrednio, jak oryginalny i niezależny od jubileuszowych obchodów był pomysł, który się zrodził w kręgu Kurii. Choć nie ma jednak pewności, czy przypisać go należy w całości samemu księciu metropolicie.

---

<sup>45</sup> Szczegóły w relacji: ks. J. Warszawski TJ, *Obchód jubileuszowy w stolicy*, w: *Duch Skargi w Polsce współczesnej. Księga pamiątkowa obchodu czterechsetlecia urodzin Księdza Piotra Skargi w Warszawie, 1536–1936*, zestawił J. Pawelski, Warszawa 1937, s. 20–30. Zob. też J. Okoń, *Modlitwa za Ojczyznę (ks. Piotra Skargi)...*, s. 29–30.

<sup>46</sup> Nie oznaczało to oczywiście powszechnej zgody na Skargę – wystarczy wspomnieć, że na obchody rocznicowe 1936 r. nie zwróciły zupełnie uwagi tak ważne pisma naukowe, jak lwowski „Pamiętnik Literacki” czy krakowski „Ruch Literacki”. Zob. też: J. Starnawski, *Piotr Skarga w legendzie wieków*, s. 392 (tu m.in. wspomniane stwierdzenie o końcu dziełnastowiecznej legendy Skargi); J. Tazbir, dz. cyt., s. 65–68.

## Książę arcybiskup Sapieha wobec Piotra Skargi

Nie ulega wątpliwości, że decyzji z roku 1936 o włączeniu „modlitwy Skargi” do *Podręcznika* książę biskup, a od 1926 r. arcybiskup Sapieha nie podjął od razu i że dorastał stopniowo do niej w ciągu kilkunastu lat sprawowania posługi pasterskiej.

Już na samym początku, przybywając w marcu 1912 r. na stolicę biskupią do Krakowa, po sześciu latach pobytu w Watykanie i dyplomatycznych działań na rzecz Kościoła na terenach podległych Rosji, podjął w liście do wiernych między innymi również temat patriotyzmu. Uznał go za jedną z podstawowych spraw i objaśniał obszernie jego istotę: „Jest [on – przyp. J.O.] wielką miłością idealną Ojczyzny, ogółu braci swej, związanej w jedno pochodzeniem, historią, wspólnymi losami”<sup>47</sup>. Po wzorcu sięgał głównie do dawnych władców, zwłaszcza do królowej Jadwigi, która poświęciła czysto ludzką miłość sprawie rozkrzewiania wiary i budowania potęgi ojczyzny. Odsyłał też do króla Władysława Warneńczyka i jego ofiary z życia na polach pod Warną, do rycerzy bijących się pod Grunwaldem i Cecorą – nie wspominał natomiast ani słowem o Skardze i jego mowach do polskiego sejmu.

Kilka miesięcy później, gdy z datą 9 września 1912 r. kierował do proboszczów i władz zakonnych list pasterski w sprawie 300. rocznicy śmierci Skargi, zalecał kazania o życiu wielkiego Polaka oraz nabożeństwa z wystawieniem Najświętszego Sakramentu – a w ich toku pieśń pokutną *Przed oczy Twoje, Panie*<sup>48</sup>. Pod tym względem respektował suwerenność władzy c.k. Austrii i niewiele zmieniał w stosunku do jubileuszu Arcybractwa Miłosierdzia z roku 1884, kiedy to przy grobie Skargi odśpiewano również pokutną pieśń *Salve Regina*<sup>49</sup>. W roku 1912, co prawda, rzecz była bardziej wyrazista i nawiązywała do idei sprzed stulecia, wyłożonej przez Jana Pawła Woronicza w *Hymnie do Boga. O dobrodziejstwach*, odczytanym 15 maja 1805 r. w warszawskim Towarzystwie Przyjaciół Nauk: o upadku Polski, rozbiorach i niewoli jako zasłużonej karze za grzechy. Podobnie w hymnie *Przed oczy Twoje, Panie* naród uznawał swoje winy (nienazwane wprost jednak) i przyjmował z pokorą, jako sprawiedliwe, karanie za grzechy oraz błagał o wyzwolenie z niewoli.

W roku 1936, a nawet jeszcze przed tą datą pojęcie patriotyzmu należało jednak przededefiniować. Liczyły się już nie dawne czyny rycerskie, lecz nowe społeczeństwo, jego potrzeby i zagrożenia moralne. Zmieniła się rola władzy państwowej i stanęły przed nią nowe wyzwania, a wśród nich służba

<sup>47</sup> „*Notificationes e Curia Principis Episcopi Cracoviensis*” 1912, s. 29. Zob. też: F. Machay, *Pasterz diecezji krakowskiej*, w: *Dwadzieścia pięć lat pasterzowania Księcia Metropolity Adama Stefana Sapiehy*, Kraków 1937, s. 82–85.

<sup>48</sup> „*Notificationes...*”, s. 69.

<sup>49</sup> Informacja z księgi parafialnej kościoła Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Krakowie. Zob. mój głos w dyskusji na kongresie w Łodzi: *Piotr Skarga – w czterechsetlecie śmierci...*, s. 403.

narodowi. Wskazywał wielokrotnie na to prymas Polski August Hlond. W liście pasterskim z 23 kwietnia 1932 r. przytaczał między innymi zdanie Leona XIII z encykliki *Immortale Dei* (1885), pierwszej z serii encyklik społecznych tego papieża: „Piastować należy władzę dla pożytku obywateli, bo kto innymi rządzi, ten jedynie w tym celu rządzi, by pilnował użytku Rzeczypospolitej”<sup>50</sup>. Zdanie to brzmiało tak, jak by je wprost wyjęto z *Kazań sejmowych*, a było kwintesencją myśli politycznej Skargi.

Cztery lata później w liście pasterskim na Wielki Post 1936 r. *O katolickie zasady moralne* prymas Hlond nawiązał wprost do Skargi i w ślad za nim wezwał naród do pokuty. Czynił to w obliczu „anarchii moralnej”, która, jak pisał, „pustoszy świat” i sprawia, że również u nas: „Jakby jakieś burzycielskie demony gnały przez kraj, dławiąc poczucie etyczne i siły moralne narodu”. Przy tak uogólnionej ocenie sytuacji bieżącej w Polsce sięgał prymas do księdza Piotra Skargi jako nie tylko do uznanego tradycją mówcy sejmowego, ale też „natchnionego obrońcy etyki katolickiej i jej genialnego szermierza w życiu polskim”, „realnego stróża prawa bożego w Rzeczypospolitej!”. Przypominając zaś o nadchodzącej rocznicy, podkreślał aktualność postaci i pism Skargi:

Już nie z grobu, nie z ambony, lecz jakby od ołtarza grzmią dzisiaj jego wołania o ducha bożego w dziejach polskich, jego zaklęcia o naprawę obyczajów.

I wzywał, w ślad za Skargą:

*Pokutujmyż!* Ten krzyk Skargi z odległego złotego wieku nabiera w odrodzonej Polsce nowej mocy. Znowu wybija historyczna dla kultury świata godzina Rzeczypospolitej<sup>51</sup>.

List swój ogłaszał prymas Hlond w dniu 29 lutego 1936 r. – ledwie miesiąc po podpisaniu przez metropolitę Sapiehę imprimatur na *Podręcznik dla kościołów* swej archidiecezji, z modlitwą przejętą ze Skargi. Myśli obu hierarchów biegły po tej samej linii w ocenie wydarzeń i sytuacji w Polsce. Potwierdzeniem tej duchowej jedności był udział prymasa Hlonda w jubileuszowych uroczystościach w Krakowie<sup>52</sup>.

Ksiązę metropolita był jednak bardziej zdecydowany i wręcz zadziorny wobec władz sanacyjnych. Swoją postawę wyraził dobitnie poprzez gest sprzeciwu, gdy w grudniu 1935 r., już po pogrzebie w maju tego roku, nakazywał przenieść trumnę marszałka Józefa Piłsudskiego z krypty świętego Leonarda pod wieżę Srebrnych Dzwonów. Dając odpór naciskom rządu i propagandzie idei herosa narodowego, wywołał konflikt, który rozpalił się zwłaszcza w roku 1937 i kosztował zdrowie samego metropolitę<sup>53</sup>.

---

<sup>50</sup> A. Kardynał Hlond, *Dziela. Nauczanie 1897–1948*, red. J. Konieczny TChr, t. 1, Toruń 2003, s. 334.

<sup>51</sup> Tamże, s. 523 i 536. Pomijamy ciąg dalszy myślowego wątku prymasa Hlonda, z wizją szczególnej roli dla Polski w Europie i świecie.

<sup>52</sup> Zob. też ks. S. Kosiński, *Kard. August Hlond i Adam Stefan Sapieha w latach 1926–1948*, w: *Księga Sapieżyńska*, t. 2: *Działalność kościelna i narodowa Adama Stefana Sapiehy*, red. ks. J. Wolny, przy współpracy R. Zawadzkiego, Kraków 1986, s. 41–57.

<sup>53</sup> Zob. Ks. J. Wolny, *Konflikt wawelski*, w: *Księga Sapieżyńska...*, s. 111–180.

Wymowne, że właśnie wtedy powrócił on do modlitwy wziętej przed dwoma laty z księdza Skargi i skierował list z zaleceniem do kapłanów archidiecezji, nakazującym jej odmawianie:

Zarządzamy aż do odwołania, aby wszyscy Kapłani zamiast zwykłych modlitw po Mszy św. odmawiali modlitwy za Ojczyznę, przepisane w podręczniku dla kościołów parafialnych Archidiecezji krakowskiej<sup>54</sup>.

Było figurą poetycką, że ujmował rzecz Sapieha w liczbie mnogiej: w wymienionym podręczniku znajdowała się tylko ta jedna modlitwa za Ojczyznę, tyle że rozdzielona graficznie, jak wiemy, na trzy akapity i na trzy wątki myślowe. Mechanizm odwołania się do modlitwy był zaś analogiczny jak później w roku 1981: w sytuacji zagrożenia praw publicznych stawiała się modlitwa wzniosłym duchowo przypomnieniem o obowiązkach obywatelskich, zwłaszcza dla sprawujących władzę.

Nie ulega wątpliwości, że z tych samych racji książe metropolita (już jako kardynał) nakazał przedruk modlitwy w styczniu 1948 r., w nowej, powojennej rzeczywistości. Tym razem natrafił bodaj na opór ze strony władz: dawny „podręcznik” ukazywał się pod zmienionym (choć jednak tożsamym) tytułem *Manuale*, a przedruk trwał ponad rok jeszcze, do marca 1949 r.<sup>55</sup>

\* \* \*

Modlitwa znalazła odtąd dla siebie stałe miejsce w Kościele krakowskim i jako żywą tradycję przejął jej przesłanie również późniejszy metropolita Karol Wojtyła, wychowanek księcia Sapiehy. Obecny zaś w jej przesłaniu intertekstualny dialog ze Skargą stał się tak nieoczywisty jednak, że w kolejnym pokoleniu wydawców *Podręcznika Służby Bożej* z krakowskiej Kurii (edycje z lat 1981 i 2003 – zob. wyżej) zaistniała potrzeba odkrycia na nowo źródła i przywołania wprost autorytetu królewskiego kaznodziei.

\* \* \*

PS Wprowadzony tu wyprzedzająco w tytule zapis w postaci: *Modlitwa za Ojczyznę (według ks. Piotra Skargi)*, należy w świetle przedstawionych uwag przyjąć jako odpowiadający najbardziej stanowi faktycznemu i zarazem zgodny z kryteriami własności twórczej. Zapis ten, z jednej strony, sygnalizuje niejednoznaczny i nie do końca rozwiązany (a raczej: nie do rozwiązania) problem autorstwa, z drugiej zaś, oddaje sprawiedliwość księdzu Piotrowi Skardze jako autorowi „bazowej” części oraz struktury modlitwy. Dzięki niemu unika się też zarazem niekonsekwencji w tym zakresie przy kolejnych wydaniach i użyciach.

---

<sup>54</sup> „*Notificationes e Curia Principis Episcopi Cracoviensis*” 1937 (listopad), nr 11, s. 146.

<sup>55</sup> *Imprimatur* nr 517/48, z podpisem Adama Sapiehy, nosi datę „20 Ianuarii 1948”, a druk ukończono „2 marca 1949”.

## **The Old and the New Content in the *Prayer for the Homeland* (by Father Piotr Skarga)**

### Summary

Derived from Skarga and properly tied to his name, Prayer for the Homeland is today the most famous prayer text of this genre. It is recited publicly, appears on the radio, and even on the Internet. It has fulfilled a special role on Sunday 29<sup>th</sup> March 1981, at the height of social tension in Poland, just before the general strike announced by Solidarność. At the command of Cardinal Franciszek Macharski it was recited in all the churches of the Archdiocese of Krakow, and the strike was cancelled. John Paul II knew the Prayer and alluded to it. There is no certainty when the prayer came out and who formulated the text, however. The present article aims to answer these questions. *Kazania sejmowe* (“*Sejm Sermons*”) as the source of the text is indicated. The structure and message of the prayer are presented. Also, a version from 1936 is referred to and recognized as the earliest one in its present form. Also it is proposed that the initiative for the creation of prayer must have been taken by Archbishop Prince Adam Stefan Sapieha as the shepherd of the Archdiocese. The paper also presents extensively the tradition of prayers for the country in the days of the First Republic.

### Key words

prayer, Homeland, *Boże, coś Polskę*, Alojzy Feliński, Franciszek Macharski, Marcin Laterna, Adam Stefan Sapieha, Piotr Skarga, Karol Wojtyła (John Paul II), Stefan Wyszyński

### Słowa kluczowe

modlitwa, Ojczyzna, *Boże, coś Polskę*, Alojzy Feliński, Franciszek Macharski, Marcin Laterna, Adam Stefan Sapieha, Piotr Skarga, Karol Wojtyła (Jan Paweł II), Stefan Wyszyński